

Sygn. akt I CSK 143/07

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak
del. SSA Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Marii M.

przy uczestnictwie Teresy F., Heleny F. i Franciszka F.

o uregulowanie własności nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 29 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania Teresy F.

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 6 października 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od Teresy F. na rzecz Heleny F. 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Maria M. wniosła o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 1975 r. Helena F. nabyła własność części działki nr 4398 o pow. 21 a, położonej w Ż., objętej księgą wieczystą KW nr /.../, w której ujawnione jest prawo własności na rzecz Teresy F.

Helena F. przyznała okoliczności faktyczne przytoczone we wniosku i poparła żądanie.

Teresa F. ostatecznie zaprzeczyła temu, żeby matka wnioskodawczyni i jej poprzednicy byli samoistnymi posiadaczami gruntu, którego dotyczył wniosek przez czas niezbędny dla nabycia jego własności w drodze zasiedzenia i domagała się oddalenia wniosku.

Postanowieniem z 18 lipca 2003 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że Helena F. z dniem 1 stycznia 1985 r. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości, na projekcie podziału opracowanym przez geodetę Henryka Ż. oznaczonych jako działki nr 4398/2 o pow. 0,12 ha i nr 4398/3 o pow. 0,09 ha.

Postanowieniem z 26 marca 2004 r., wydanym na skutek apelacji Teresy F., Sąd Okręgowy uchylił postanowienie z 18 lipca 2003 r. Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zasiedzenie biegnie przeciwko właścicielowi i może dotyczyć tylko osoby, która przed upływem wymaganego okresu nie nabyła własności wskutek innych zdarzeń. Tymczasem z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że uczestniczka spełniała wymogi dla nabycia własności nieruchomości na mocy ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, w granicach wynikających z mapy sporządzonej dla potrzeb postępowania uwłaszczeniowego. Pewne stwierdzenie tej okoliczności wymagało jednak bardziej szczegółowego rozważenia wyników postępowania uwłaszczeniowego. Sąd Okręgowy wskazał na konieczność dokonania pogłębionej analizy mapy uwłaszczeniowej ze szczególnym uwzględnieniem daty i podstawy dokonanych zmian powierzchni nieruchomości, a nadto na konieczność ustalenia, czy stan ujawniony w mapie uwłaszczeniowej wynikał z bezpośrednich pomiarów na gruncie, czy istnieją protokoły pozwalające stwierdzić uczestnictwo stron przy tych czynnościach.

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, wnioskodawczyni zmieniła żądanie i domagała się stwierdzenia, że Helena i Franciszek F. z dniem 4 listopada 1971 r. z mocy prawa i na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej nabyli prawo własności nieruchomości o pow. 21 a, oznaczonej na wstępnym projekcie podziału opracowanym przez geodetę Henryka Ż. jako działka nr 4398/2 w Ż.

Helena F. oraz - wezwany do udziału w sprawie - Franciszek F. poparli zmienione żądanie wniosku, a Teresa F. wniosła o jego oddalenie.

Postanowieniem z 10 maja 2006 r. Sąd Rejonowy dokonał podziału działki nr 4398, objętej księgą wieczystą KW /.../ prowadzoną przez Sąd Rejonowy, na działki nr 4398/1 o pow. 0,45 ha i nr 4398/2 o pow. 0,21 ha, zgodnie z pierwszym wariantem projektu podziału sporządzonego 19 stycznia 2006 r. przez biegłego geodetę Henryka Ż. i stwierdził, że Helena i Franciszek F. z dniem 4 listopada 1971 r. z mocy prawa i na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej nabyli własność nieruchomości o pow. 0,21 ha, oznaczonej jako działka nr 4398/2 w Ż., a nadto zasądził od Teresy F. na rzecz Marii M. kwotę 1.378 zł, a na rzecz Heleny F. kwotę 150 zł, tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że Maria M. jest właścicielką nieruchomości stanowiącej działkę nr 4399 o pow. 21 a, objętej księgą wieczystą KW nr /.../, prowadzoną przez Sąd Rejonowy. Teresa F. jest właścicielką sąsiedniej działki nr 4398, objętej księgą wieczystą KW nr /.../, prowadzoną przez Sąd Rejonowy, której powierzchnia według danych ujawnionych w ewidencji wynosi 66 a. Obie te działki powstały z p.gr. 6893 o pow. 93,58 a, należącej do rodziny T. Przed II wojną światową zachodnią część p.gr. 6893 uprawiał Wincenty T., a wschodnią – Ignacy T.

W 1938 r. Wincenty T. sprzedał Józefowi B. nieformalną umową $\frac{3}{4}$ morgi swego pola, tj. 42 a. W 1964 r. Józef B. nieformalną umową podarował swoje gospodarstwo rolne córce - Helenie F., która prowadziła to gospodarstwo wspólnie z poślubionym w 1959 r. Franciszkiem F. W 1974 r. Helena F. uzyskała akt własności ziemi potwierdzający jej prawa do gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 6,82 ha, w tym do działki nr 4399. W 1999 r. Helena F. darowała tę nieruchomość córce – Marii M.

Wschodnią część p.gr. 6893 po Ignacym T. użytkował jego syn – Franciszek T. Grunt ten sprzedał on nieformalną umową Anieli B. z domu H. Na dokumencie stwierdzającym zawarcie umowy widnieje data 16 lipca 1962 r. i nazwisko kupującej „B.”, chociaż Aniela H. zawarła związek małżeński z Wojciechem B. dopiero w 1964 r. Po zakupie wschodniej części p.gr. 6893 przez Anielę B. jej mąż Wojciech B. oraz sąsiad - Józef B. urządzili miedzę pomiędzy posiadanymi przez nich częściami dawnej p.gr. 6893. Miedza ta jeszcze istnieje. W 1989 r. Wojciech B., jako spadkobierca Anieli B. przekazał gospodarstwo rolne o pow. 2,88 ha, w tym działkę nr 4398, Teresie F.

W 2001 r. Teresa F. dowiedziała się, że według danych w ewidencji gruntów działka nr 4398 ma powierzchnię 66 a, a zatem więcej niż użytkowała. Początkowo gotowa była polubownie uregulować tytuł wnioskodawczyni do gruntu o pow. 21 a położonego przy granicy użytkowanych parcel, w zamian za zwrot podatku, który płaciła od większego areалу, ale z czasem zaprzeczyła temu, by istniały podstawy faktyczne i prawne dla takiego uregulowania tytułu wnioskodawczyni do gruntu o pow. 21 a.

W 1974 r., w dacie wydania Helenie F. aktu własności ziemi, obowiązywała mapa katastralna w skali 1:2880, sporządzona w 1968 r. Według tej mapy działka użytkowana przez małżonków Helenę F. i Franciszka F. miała powierzchnię 21 a, a działka użytkowana przez małżonków Anielę B. i Wojciecha B. powierzchnię 66 a. Akt własności ziemi wydany został Anieli B. w 1975 r. w oparciu o mapę w skali 1:2000. Przedmiotem uwłaszczenia na rzecz Anieli B. nie był jednak grunt o powierzchni 66 a, ale grunt faktycznie przez nią posiadany – to jest 48 a. Taką powierzchnię działki nr 4399 wskazano też w akcie własności ziemi.

W 1977 r. podczas odnowienia ewidencji gruntów stwierdzono, że działka nr 4399 ma powierzchnię 42 a, a działka nr 4398 – 45 a, ale tych danych nie wprowadzono do operatu.

Uwłaszczeniem dokonany na rzecz Heleny F. objęta została działka nr 4399 w granicach opisanych na mapie katastralnej obowiązującej do 1975 r., natomiast przedmiotem uwłaszczenia dokonanego na rzecz Anieli B. była faktycznie jedynie część działki nr 4398, nie obejmująca pasa gruntu będącego przedmiotem postępowania, a za taką tezę przemawia treść aktu własności ziemi,

w którym mowa jest o powierzchni 48 a, a nie 66 a. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że istnieją podstawy do stwierdzenia, że rodzice wnioskodawczynie nabyli własność spornej części nieruchomości stanowiącej działkę nr 4399 na podstawie przepisów ustawy uwłaszczeniowej. Skoro Aniela B. w wyniku postępowania uwłaszczeniowego nabyła działkę w graniach swego faktycznego władania, to jej spadkobierca Wojciech B. nie mógł przenieść na uczestniczkę Teresę F. własności nieruchomości o większym areale niż odziedziczony po żonie. Sąd Rejonowy stwierdził przy tym, że nie prowadzi do zmiany stanu prawnego nieruchomości objęcie jej aktem własności ziemi w następstwie wadliwego geodezyjnie oznaczenia przedmiotu uwłaszczenia.

Postanowieniem z 6 października 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki Teresy F. od postanowienia Sądu Rejonowego z 10 maja 2006 r. i zasądził od apelującej na rzecz uczestniczki Heleny F. 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy przeanalizował zarzuty, które apelująca zgłosiła do przebiegu i wyników postępowania dowodowego i uznał je za bezzasadne, a bazując na ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, zaakceptował także ocenę prawną sprawy zaprezentowaną przez ten Sąd.

W skardze od postanowienia Sądu Okręgowego z 6 października 2006 r. uczestniczka Teresa F. powołała się na obie podstawy kasacyjne. Zarzucając naruszenie prawa materialnego, Teresa F. wskazała na błędną wykładnię art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. 1991, nr 107, poz. 464), sprowadzającą się do przyjęcia, że obecnie dopuszczalne jest prowadzenie postępowania o uregulowanie własności nieruchomości rolnej na podstawie przepisów ustawy uwłaszczeniowej z 26 października 1971 r., w warunkach, gdy już wcześniej doszło do wydania aktów własności ziemi dla nieruchomości będących przedmiotem sporu. Skarżąca utrzymywała, że brzmienie art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa wyklucza możliwość ponownego uregulowania własności tych części powierzchni nieruchomości rolnych, które rzekomo nie zostały objęte uwłaszczeniem.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej uczestniczka zarzuciła naruszenie: art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie odniesienia się w motywach zaskarżonego wyroku do wynikającego z art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa zakazu ponownego prowadzenia postępowania uwłaszczeniowego; art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie odniesienia się w motywach zaskarżonego wyroku do zeznań najbliższej rodziny wnioskodawczyni, a szczególnie świadka Adama B. i nierozważenie tej kwestii, że świadek liczył 10 lat w okresie, w którym miały miejsce zdarzenia ustalone na podstawie jego zeznań, a nadto poprzez poczynienie ustaleń na podstawie sfalszowanej umowy z 16 lipca 1962 r. i sfalszowanego protokołu uwłaszczeniowego; art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 387 k.p.c. poprzez „brak wykonania i oceny w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego wskazań tegoż samego Sądu zawartych w postanowieniu z 26 marca 2004 r. co do sposobu oceny stanu faktycznego i najistotniejszych jego elementów oraz opinii biegłych i stanu prawnego”; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 240 k.p.c. poprzez dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym uzupełniającej opinii Henryka Ż., a następnie zrezygnowanie z tego dowodu bez wydania jakiegokolwiek postanowienia w tym przedmiocie; art. 233 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dokonywanie oceny najistotniejszych dowodów w sprawie, to jest zeznań Adama B. i Franciszka T. oraz opinii biegłego Romana K. bez odwołania się do jasnych i zgodnych z prawem kryteriów, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego; art. 520 § 2 k.p.c. poprzez obciążenie uczestniczki wszystkimi kosztami postępowania w sprawie.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku, przy zasądzeniu na rzecz uczestniczki kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna uczestniczki oparta jest na obu podstawach wymienionych w art. 398³ k.p.c. W pierwszej kolejności trzeba się zatem odnieść do zarzucanego naruszenia prawa procesowego, bo może ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy przede wszystkim wtedy, gdy uchybienia proceduralne rzutują na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, do której należy odnosić zastosowane przez sąd przepisy prawa materialnego.

Uzasadnienie skargi kasacyjnej nie pozwala na uznanie za trafny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca w istocie nie zgadza się bowiem z zaakceptowaniem przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Tymczasem Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że ocenę dowodów można w skardze kasacyjnej podważyć wyjątkowo, tylko wtedy, gdyby - w świetle dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. - okazała się rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna (por. m.in. uzasadnienie postanowienia z 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30). Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną kontroluje jedynie przestrzeganie prawa procesowego przy ustalaniu podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, a jego kontrola dotyczy jedynie aspektu legalności orzeczenia (por. uzasadnienie wyroku z 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 178). Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być wykazywany jedynie argumentami jurydycznymi i pozostaje bezskuteczny, gdy opiera się na prezentowaniu przez skarżącego własnej oceny dowodów, czy własnej wersji stanu faktycznego (por. wyroki z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 i z 10 kwietnia 2000 r., OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Wbrew zarzutom skargi, w zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy ustaleniach Sądu Rejonowego nie ma mowy o tym, żeby do nieformalnej umowy sprzedaży nieruchomości stanowiącej działkę nr 4398 w Ż. przez Franciszka T. na rzecz matki skarżącej – Anieli B. doszło 16 lipca 1962 r. Sąd Rejonowy wskazał jedynie, że na dokumencie stwierdzającym warunki tej umowy widnieje data 16 lipca 1962 r., a z tym faktem nie sposób jest polemizować, tak samo jak z tym, że cyfra „6” w oznaczeniu daty w umowie nosi ślady przerabiania, tak jakby wpisano ją po przeskrobaniu elementów właściwych dla cyfry „7”. Sąd Rejonowy objął też ustaleniami eksponowanymi przez skarżącą fakt, że w 1962 r. jej matka nazywała się

H., a nazwisko B., którym podpisana jest pod umową z Franciszkiem T., przyjęła dopiero w 1964 r., po zawarciu związku małżeńskiego z Wojciechem B. Uwzględnienie powyższych okoliczności może najwyżej uzasadniać wątpliwości co do daty, od której poprzednicy prawni skarżącej (a nie – wnioskodawczynie) pozostawali w posiadaniu gruntu wchodzącego w skład działki nr 4398 w Ż., o powierzchni - według protokołu uwłaszczeniowego – 0,48ha. Okoliczności te usprawiedliwiały także krytyczne podejście do zeznań Franciszka T., który w spisanym 12 lipca 1976 r. protokole ustalenia potrzeb i uprawnień uwłaszczeniowych zidentyfikował na potrzeby prowadzonego wówczas postępowania administracyjnego przedmiot nieformalnej umowy i podał, że dotyczyła ona wyłącznie gruntu o powierzchni 48a. Jak zauważył Sąd Okręgowy, ustalenie faktycznej daty przeniesienia posiadania gruntu o powierzchni 0,48 ha wchodzącego w skład działki nr 4398 przez Franciszka T. na Anielę B. nie miało decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bo przedmiotem sporu nie był ten grunt, którego nabycie przez Anielę B. w związku z nieformalną umową zawartą z Franciszkiem T. zostało stwierdzone wydanym jej aktem własności ziemi.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest po części uzasadniany przez skarżącą przedstawieniem jej własnej wersji wydarzeń, a po części twierdzeniem, że Sąd oparł się jedynie na zeznaniach określonej grupy świadków. Tego rodzaju argumentacja nie może czynić skargi kasacyjnej zasadną, zwłaszcza, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny i wyczerpujący odniósł się do zarzutów apelacji podważających wyniki poczynionych w sprawie ustaleń, a przytoczona przez ten Sąd argumentacja jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Okręgowy, wbrew treści art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 387 k.p.c., pominął odniesienie się do sposobu zrealizowania przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w postanowieniu z 26 marca 2004 r. Z motywów zaskarżonego postanowienia w sposób niewątpliwy wynika bowiem, że Sąd Okręgowy zaaprobował sposób zrealizowania przez Sąd pierwszej instancji poglądów prawnych i wskazań co do sposobu oceny najistotniejszych elementów stanu faktycznego oraz kierunku, w którym winno zmierzać uzupełnienie materiału

dowodowego zebranego w sprawie. Pomija przy tym skarżąca tę okoliczność, że po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania doszło do zmiany żądania wniosku w sposób nawiązujący do poglądów zaprezentowanych w postanowieniu Sądu Okręgowego z 26 marca 2004 r.

Oczywiście bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 240 k.p.c. poprzez „dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym uzupełniającej opinii Henryka Ż., a następnie zrezygnowanie z tego dowodu bez wydania jakiegokolwiek postanowienia w tym przedmiocie”. Z protokołu rozprawy przeprowadzonej przed Sądem drugiej instancji 22 września 2006 r. wynika bowiem, że Sąd ten nie wydał uzupełniającego postanowienia dowodowego o treści sugerowanej przez skarżącą, ale zobowiązał biegłego Henryka Ż., aby ten jeszcze przed ogłoszeniem orzeczenia na wstępnym projekcie podziału działki nr 4398 z 19 stycznia 2006 r. poczynił adnotacje niezbędne do późniejszego wpisu podziału nieruchomości do ksiąg wieczystych (tzw. zakluzulowanie podziału).

Nie sposób wreszcie zgodzić się z zarzutem, jakoby Sąd Okręgowy naruszył art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie odniesienia się w motywach zaskarżonego postanowienia do - wynikającego z art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa - zakazu prowadzenia postępowania uwłaszczeniowego w odniesieniu do nieruchomości, w stosunku do których takie postępowanie było prowadzone już wcześniej i zakończyło się wydaniem decyzji administracyjnych. W motywach postanowienia z 6 października 2006 r. Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów zgłoszonych w apelacji uczestniczki, ale w istocie nie rozważał możliwości naruszenia art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Trzeba jednak podkreślić, że uczestniczka nie odwoływała się do tego przepisu na wcześniejszych etapach postępowania, a po raz pierwszy nawiązała do niego dopiero w skardze kasacyjnej. Koncepcja wydanego w sprawie rozstrzygnięcia wyklucza jednak możliwość przypisania Sądom obu instancji naruszenia art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa we wskazany przez skarżącą sposób, o czym szczegółowo będzie mowa niżej.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 520 § 2 k.p.c. poprzez obciążenie skarżącej wszystkimi kosztami postępowania, jakie powstały w sprawie. Z art. 520 § 2 k.p.c. wynika, że jeżeli uczestnicy postępowania są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. Przepis ten zastosował w sprawie Sąd pierwszej instancji, nie zaś Sąd Okręgowy, którego postanowienie podlega kontroli na skutek złożenia skargi kasacyjnej. Skarżąca nie zgłosiła zarzutów przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach wydanemu przez Sąd Okręgowy, który orzekł jedynie o obowiązku zwrotu przez Teresę F. kwoty wynagrodzenia pełnomocnika uczestniczki Heleny F. – 60 zł.

Poza rozważaniami Sądu Najwyższego pozostały te zarzuty, których nie powiązano ze wskazaniem konkretnych przepisów postępowania, którym - według skarżącej - miałyby uchybić Sąd odwoławczy.

Wobec nieskutecznego powołania podstawy kasacji z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., przy ocenie podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.), wiążącą i miarodajną pozostała podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia.

2. Naruszenie prawa materialnego, według skarżącej, polegało na błędnej wykładni art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. 1991, nr 107, poz. 464), sprowadzającej się do przyjęcia, że w przypadku wydania aktów własności ziemi na nieruchomości będące przedmiotem sporu dopuszczalne jest obecnie ponowne prowadzenie postępowania o uregulowanie własności w oparciu o przepisy ustawy uwłaszczeniowej z 26 października 1971 r.

Powołany przez skarżącą artykuł 63 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dzieli się na trzy ustępy. W pierwszym ustawodawca dokonał zmiany art. 8 ustawy z 26 marca 1982 r. o zmianie Kodeksu cywilnego (...) polegającej na skreśleniu § 4 tego przepisu. W ust. 2 art. 63 tej ustawy ustawodawca postanowił, że do ostatecznych decyzji wydanych na podstawie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 i z 1975 r. Nr 16, poz. 91) nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących wznowienia postępowania,

stwierdzenia nieważności i uchylenia lub zmiany decyzji. Trzeci ustęp art. 63 tworzył natomiast podstawę dla umorzenia postępowań administracyjnych toczących się w sprawach o wznowienie postępowania, stwierdzenie nieważności i uchylenie lub zmianę decyzji uwłaszczeniowej. Skarżąca nie sprecyzowała, którą z norm zawartych w cytowanym wyżej przepisie naruszyć miał Sąd Okręgowy, ale ze sposobu uzasadnienia zarzutu wnosić trzeba, że chodzi o ustęp 2 art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. Naruszenie tego przepisu miało polegać na pominięciu przez Sądy obu instancji skutków, jakie dla obrotu prawnego wyniknęły z wydania aktów własności ziemi stwierdzających, że właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę nr 4398 stała się z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 r. Aniela B., a nieruchomości stanowiącej działkę nr 4399 – Helena F. i na wydaniu postanowienia stwierdzającego nabycie przez Helenę F. i Franciszka F. z dniem 4 listopada 1971 r. z mocy prawa i na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej własności nieruchomości o pow. 0,21 ha, stanowiącej część działki nr 4398.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, że po wejściu w życie art. 63 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, czyli po 1 stycznia 1992 r., niemożliwa stała się kontrola administracyjna, ani też sądowa, decyzji administracyjnych wydanych przed 6 kwietnia 1982 r. stwierdzających nabycie przez rolnika z mocy prawa - na podstawie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych - własności nieruchomości rolnych (por. m.in. poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 30 czerwca 1992 r., III CZP 73/92, OSNCP 1992, nr 11, poz. 201, w uchwale z 28 stycznia 1993 r., III CZP 167/92, OSNCP 1993, nr 6, poz. 105, w uchwale z 11 marca 1994 r., III CZP 18/94, OSNCP 1994, nr 10, poz. 186, w wyroku 3 maja 2003 r., III CKN 962/00, LEX nr 78268). W uchwale z 18 maja 1994 r., III CZP 69/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 233, Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, że po wejściu w życie art. 63 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa sąd jest związany decyzją administracyjną - aktem własności ziemi, jeżeli została ona uznana przez właściwy organ administracyjny za ostateczną. To związanie oznacza związanie co do osoby właściciela, obszaru nieruchomości, przebiegu granic, ale także zakresu prawa własności.

Pomija jednak skarżąca istotne dla oceny sprawy okoliczności, a mianowicie to, że akt własności ziemi wydany 25 kwietnia 1974 r. Helenie F. dotyczył całego kompleksu gruntów, w tym i działki nr 4399, ale nie ujawniono w nim (ani zresztą także w protokole ustalenia potrzeb uwłaszczeniowych) powierzchni poszczególnych działek będących przedmiotem uwłaszczenia. W toku postępowania w niniejszej sprawie ustalone zostało, że uwłaszczenie przeprowadzono z odwołaniem się do obowiązującej wówczas mapy katastralnej, na której działka nr 4399 miała powierzchnię 21 a.

Akt własności ziemi, który poprzedniczka skarżącej – Aniela B. uzyskała 24 sierpnia 1976 r. dotyczył tylko jednej działki oznaczonej wówczas w ewidencji jako działka nr 4398. W decyzji wyraźnie wskazano, że grunt będący przedmiotem uwłaszczenia na rzecz Anieli B. ma powierzchnię tylko 48a, choć formalnie w ewidencji działce przypisano powierzchnię 66a. Wydanie tego aktu własności ziemi nie zostało zatem poprzedzone odpowiednim przygotowaniem dokumentacji geodezyjnej, tak by korespondowała ona z treścią wydanej decyzji. Powyższe nie oznacza jednak, żeby w chwili obecnej istniały podstawy do przyjęcia, że Aniela B. stała się właścicielką nieruchomości gruntowej nie o takiej powierzchni, o jakiej stanowiła decyzja lecz o powierzchni o blisko 20 arów większej. Takie stanowisko naruszałoby reguły związania wydaną na rzecz poprzedniczki prawnej skarżącej decyzją i właśnie to stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z art. 63 ust. 2 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Wydane na rzecz uczestniczek decyzje pomijały grunt o powierzchni około 20a, leżący pomiędzy nieruchomościami wchodzącymi według danych ewidencyjnych w skład gospodarstw uczestniczek. Stało się tak, gdy idzie o decyzję z 1974 r. - z uwagi na jej wydanie w oparciu o mapę katastralną i ujawnioną tam powierzchnię parceli, jednak bez oznaczenia tejże powierzchni w akcie własności ziemi, a gdy idzie o decyzję z 1976 r. – z uwagi na wyraźne stwierdzenie, że grunt, który jest przedmiotem uwłaszczenia ma powierzchnię 0,48ha. Nie sposób jest w chwili obecnej rozwiązać problemu określenia właściciela gruntu o powierzchni około 20 arów leżącego przy granicy użytkowania nieruchomości obu stron w postępowaniu rozgraniczeniowym (jak sugeruje skarżąca), bo w takim postępowaniu można określać własność przygranicznych pasów gruntu, ale nie gruntu o areale

odpowiadającym całej działce wnioskodawczyni i połowie działki faktycznie uprawianej przez uczestniczkę. W tych okolicznościach przeprowadzenie postępowania zmierzającego do ustalenia, czy, a jeśli tak, to jakie osoby spełniały przesłanki nabycia z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 r. własności gruntu, o którym nie rozstrzygnięto wcześniej w postępowaniu uwłaszczeniowym, nie może być uznane za działanie naruszające art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, a na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy zasądził na rzecz uczestniczki zwrot kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym według norm taryfowych.